

Pete True "Hell Flower" - Pete True

Autor: Admin

02.06.2016.

Zmieniony 02.06.2016.

Solowy projekt Piotra Truchela znanego z zespołu Absyntia. Zacznę prawie od końca, czyli utworu *I'm Your Man*. Młody głos Piotra dodał temu klasykowi Leonarda Cohena (wiek: 82 lata) sporo energii, nie ujmując nic z piękna tej kompozycji. Stylistyka płyty jest odmienna od tego, co prezentuje w swoim macierzystym zespole. Nie ma tu potężnych, ostrych brzmień. Cała płyta jest bardzo stonowana, nagrana tylko z użyciem instrumentów akustycznych. W jednym z wywiadów sam artysta określił to tak: *Pete True* - spokój i harmonia, *Absyntia*: ogień, psychodelia i rockowa energia. Trochę jak dr Jekyll i Mr Hyde. I tak rzeczywiście jest. Piękne dźwięki przewijają się przez cały krążek. Moją uwagę zwróciły szczególnie utwory *Sirens*, *In the Morning We Can Still Be Friends* oraz *Winter* z piękną wiolonczelą w tle. Płytę mogłem zrecenzować dzięki uprzejmości Piotra Truchela.

Zobacz wideo:

```
&gt;  
</td>  
</tr>  
  
</tbody> </table> </body>  
</html>
```